ROK L. Nro 209.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Września 1870. Piątek. Dnia 11 (23) Września 1870.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st. 5, w poł: ciepła st: 9. Wysokość wody st. 6 c. 6 (przybywa). | Stan barometru: na pogodę- | Wschód Słońca o g. 5 m. 48 Zachód „ „ 5 „ 56 | Jutro, N. M. P. od wyz: niewoln: i Śgo Gerarda B:skupa. |

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.**

— Jutro w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu obok Dobroczynności, odbędzie się o godzinie 9 tej wotywa do Serca Marji.

= W kościele Ś-tej Anny w przyszłą niedzielę, (25 września) odprawiać się będzie zwykłym obrzędem religijnym z dwoma kazaniami, nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu Błogosławionego Ładysława z Gielniowa, którego ołtarz odrestaurowany został kosztem Stowarzyszenia istniejącego przy tymże ołtarzu, a przeważnie ś. p. Michała Narkiewicza.

= Onegdaj podczas nabożeństwa w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, amatorzy i amatorki, pod kierunkiem dyrektora opery p. Quattriniego, wykonali mszę p. Studzińskiego, prof. inst. muzycznego, oraz tercet Rossiniego i „Ave Maria" Gounoda. Ostatnią tę modlitwę wykonała p. Manulewiczówna, młoda dziewica, utalentowana elewka pana Quattriniego, z towarzyszeniem arfy i skrzypiec (Pistor, Gorntziel). Głos p. Manulewicz, czysty, dźwięczny i pełny, odznacza się szczególniej bogactwem nut górnego rejestru i pracowitem wyrobieniem, przynoszącym zaszczyt i metodzie zasłużonego profesora i pracy młodej uczennicy, która tak umiała korzystać ze szczodrych darów natury. Śpiew młodej artystki wzbudził powszechne podziwienie, nawet w kole wytrawnych znawców.

— *Warszawski Ober-Policmajster*, podaje do wiadomości, że w rozwinięciu Najwyższego postanowienia z dnia 22 czerwca r. b., o urządzeniu administracji miasta Warszawy, po zniesieniu się z prokuratorem Królewskim przy Warszawskim trybunale cywilnym, z mocy § 72-go kodeksu cywilnego, jak również §§ 7 i 8 postanowienia b. rady administracyjnej w Królestwie Polskiem, z dnia 2 listopada 1825 r., wszystkie unikaty, to jest pierwsze egzemplarze akt stanu cywilnego wyznań niechrześciańskich, urodzonych, zaślubionych i zmarłych tak z lat poprzednich od czasu zaprowadzenia takowych jako i roku bieżącego, prowadzonych po dzień 1 (13) września przez Kommissarzy administracyjnych, oddane zostały jak następuje.

1) Prowadzone przez Kommissarza administracyjnego cyrkułów 1 i 2-go—do 1/11 cyrkułu Zamkowego. 2) Kommissarza cyrkułów: 3 i 11– do 2/3 cyrkułu Sobornego. 3) Kommissarza cyrkułów: 4 i 5/6—do 5/6 cyrkułu Powązkowskiego. 4) Kommisarza cyrkułów: 7 i 8—do 7 cyrkułu Wolskiego. 5) Kommissarza cyrkułów: 9 i 10—do 10 cyrkułu Nowoświetskiego. 6) Kommissarza cyrkułu 12—do 12 cyrkułu Pragskiego. (Gaz. Polic).

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 254 wydanym, zamieszczono.*— W rozkazie do garnizonu Warszawskiego za Nr 251 ogłoszono: Zarządzający polem mustry i szkołami fajerwerków zawiadomił, że poczynając od dnia 10 (22) września do 26 września, (8 pazdziernika) roku bieżacego, na polu mustry, każdodziennie odbywać się będzie, praktyczne strzelanie z armat ostremi ładunkami.

Wskutku czego na zasadzie rozkazu do artylerji z dnia 20 stycznia 1869 roku, za Nr 10, podaje się do wiadomości wojsk Warszawskiego garnizonu:

1) Zabrania się chodzić i jeździć w miejscach, gdzie padają wystrzelone ładunki, dopóki na granicach pola wywieszoną będzie chociażby jedna chorągiew czerwona, przekraczając ten przepis mieszkańcy, mogą, dostawszy się pod strzały, zostać narażeni na utratę życia lub nabawienie się kalectwa.

2) Dostrzeżonych na polu ładunków, nie należy dotykać się rękami, laskami, lub czemkolwiek bądź—zabrania się podnosić takowe, odrywać od onych ołów lub zabierać do domu, a to w celu uniknienia explozji i połączonego z takową niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu ludzi i utratą mienia, w razie wyniknąć mogącego pożaru.

3) Surowo zabrania się zabierać z pola ołów i ładunki, albowiem takowe stanowią własność skarbową. Nienależy od niższych stopni kupować lub przyjmować w podarunku albo też brać do schowania prochu, ołowiu i ładunków. Mieć na uwadze, że niższe stopnie nie mają prawa komukolwiekbądź sprzedawać, ofiarowywać lub dawać do schowania proch, ołów i całe ładunki lub kawałki żelaza, gdyż czyniąc to, dopuszczają się występku, a pozyskane w ten sposób przedmioty, stanowią skradzioną własność skarbu, przyjęcie której, pociąga za sobą prawną odpowiedzialność.

4) Mieć na względzie, że niestosujący się do powyższych przepisów, ulegają sądowej odpowiedzialności.

Podając o tem do wiadomości Policji, polecam, ażeby w zapobieżeniu nieszczęśliwym wypadkom, ostrzegli o powyższem mieszkańców, szczególniej też tych, którzy w blizkości powązkowskich pól zamieszkują. (Gaz. Polic).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) września r. b., o godzinie 11-ej z rana, w dziedzińcu gmachu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej, w obecności delegowanych członków obu komitetów i dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego, dopełnione zostanie spalenie listów zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w 1-szym półroczu 1870 roku, a mianowicie: 1) w listach zastawnych wartości imiennej rs. 1,475,025; 2) w kuponach przy tychże rs. 301,053, kop. 90; 3) w kuponach płatnych z ubiegłych półroczy rsr. 935,202 kop. 40; razem rs. 2,711,281, kop. 30. (Dz. War).

— Ł — Pojawił się nareszcie choć jeden dzień pogodny, pozwalając przyjść do skutku tyle razy odkładanej loterji na dochód ubogich gminy izraelskiej. Słońce tym razem nie zawiodło położonego w niem zaufania i od wschodu aż do zachodu obdarzało ziemię swoim bladym już i smutnym uśmiechem.

Ogród Saski napełnił się tłumami publiczności, spieszącej z pomocą niedoli. Natura zachowała jeszcze swoje świąteczne barwy; drzewa oddychały zielenią, a na klombach jaśniały wspaniałe astry, wabiąc oko rozmaitością kolorów. Napozór więc nic nie

zdradzało konającego lata, chyba wiatr posępnie szumiący pod gałęziami i ten dziwny smutek rozlany w powietrzu,—co najbardziej kamienne nerwy, dreszczem przejąć potrafi.

Dźwięki muzyki nastrajały serca zgromadzonych, to na wesołą, znów na tęskną nutę. Namioty, w których sprzedawano bilety do loterji i tomboli, były formalnie oblężone, a zapał, z jakim próbowano szczęścia pokazywał, jak mało chłód w naturze wpływa na ciepło serca ludzkiego.

Zaledwie noc zaczęła nasuwać na ziemię swój kaptur tajemniczy, ogród zapłonął tysiącem świateł różnobarwnych. Ognie bengalskie oświeciły widnokrąg, przyćmiewając na krótką chwilę gwiazdy mrugające na niebie.

Harmonja zabawy nie została ani na chwilę zakłóconą, a w dodatku każdy starający się o względy ślepej bogini, opuszczał ogród z nadzieją, unosząc w kieszeni bilety do loterji, której ciągnienie w tych dniach nastąpi.

Zabawa zresztą odbyła się według zapowiedzianego dawniej programu, ściśle naśladującego programy dawniejszych loterji. Illuminacja, ognie bengalskie, słońce elektryczne, sprzedawanie biletów przez damy, wydawanie fantów przez panów i t. d. odbyły się poraz piąty już w tym roku. Tyle jednak było nowego tym razem, że dotychczas bywało na rok 4 zabawy fantowe w Ogrodzie Saskim, obecnie przybyła piąta. Czy dla powszedności programu, czy dla panującego chłodu, czy wreszcie z powodu nieogłoszenia o zabawie w dniu ją poprzedzającym, osób nie przybyło na nią tyle ile spodziewano się powszechnie, zebrało się jednak blizko 8,000.

---

— *d* — Do działu II-go inwentarzy na tegorocznej Wystawie Płodów rolniczych i gospodarskich, należały także ryby, raki, pijawki, pszczoły i psy. Trzy pierwsze z tych konkursów nie doszły do skutku z powodu braku ubiegających się o nie wystawców. Konieczny to prawie objaw w obec zupełnie zaniedbanego w kraju naszym gospodarstwa rybnego. Kilka zaledwie jest w Królestwie miejscowości mających naukowo prowadzoną tę gałęź przemysłu, pomimo, że nie brak nam stawów, jezior i rzek. Szkoda, że który z właścicieli tych zakładów rybnych nie nadesłał okazów, może ich widok zachęciłby zwiedzających wystawę właścicieli ziemskich do zwrócenia uwagi na ten przedmiot, pamiętamy bowiem, że wystawione w roku 1867 ryby z dóbr hr. Cezarego Platera, a wyhodowane przez p. Sokołowskiego wywołały liczne chęci naśladownictwa. Wiemy o jednym z właścicieli ziemskich z okolic Kielc, który pracował czas jakiś nad zbudowaniem lampy podwójnej służącej do łowienia ryb wśród nocy. Odbywane próby, o ile wiemy, niezupełnie pomyślnie wypadły, ale nie z winy lampy tylko zbraku ryb w miejscowych wodach niedawno jeszcze w nich obfitujących.

Psów na wystawie było tylko dwa, oba czystej krwi angielskiej. Mało kto je widział, a mniej jeszcze kto bliższą na nich zwrócił uwagę. Dziwna rzecz, tylu jest myśliwych, każdy z nich zapewnia, że ma psa nieporównych przymiotów i najlepszej rassy, po ulicach miasta chodzą tysiące osób z najrozmaitszego gatunku chartami, kings-charlami, pudlami, duńskiemi, newfundlanskiemi i innych rass psami, a na wystawę przybyło 2 tylko okazy. Jestto jeden więcej dowód, że publiczność nie znała prawie wcale programu wystawy i nie wiedziała jakie okazy mogą być na nich przyjęte.

Pracowite pszczoły dają dobry przykład swym hodowcom. W żadnej gałęzi wystawy nie znać w porównaniu z wystawą z roku 1867 takich zabiegów jak w pszczolnictwie. W roku 1867 było tylko dwóch wystawców na obecnej naliczyliśmy ich aż 16, a między tymi i włościan. Publiczność z zajęciem słuchała objaśnień udzielanych z widocznem zamiłowaniem przez wystawców, a niejeden ze słuchaczy odszedł z zamiarem zajęcia się tyle przyjemną i pożyteczną pracą.

W dwóch konkursach pszczolnictwa, p. Ramoszyński dostał medal złoty, za udoskonalenie ula ramowego systemu Huberta, zaś pan Gebethner Gustaw za pszczoły włoskie w ulu ramowym i korzystny wpływ wywierany na rozwój pszczolnictwa w kraju, otrzymał medal srebrny. Oby takich wystawców przyszłe nasze wystawy jak najwięcej mogły posiadać. Oprócz dwóch wymienionych otrzymało medale i listy 11 wystawców. Prawie wszyscy zatem wystawcy zostali nagrodzeni; nie zdarzyło się to w żadnym innym dziale tegorocznej wystawy.

Klassę drugą w oddziale IIm wystawy stanowiły: „Produkta natury zwierzęcej“, to jest: wełna, sery, masło, miód, jedwab'. Najlepiej wystąpiło z nich jedwabnictwo.

Wystawione okazy świadczą wprawdzie, że są to dopiero usiłowania, ale usiłowania te widocznie zyskały w ostatnich czasach silny popęd skutkiem zamiłowania i dobrych chęci kilku ludzi silnej woli. Z radością zaznaczyć też należy przebudzenie się spółki jedwabniczej. Spodziewamy się, że już nie będzie drzemać nigdy jak dotąd.

Przypatrywano się na wystawie szczególniej zbiorowi jajeczek i ramek oprzędowych wystawionych przez p. Boguckiego Adolfa, artystę muzyki, nagrodzonego za swe okazy medalem srebrnym.

Serów było kilka, zwracały uwagę sery wyrobione na sposób *Brie* i holenderski. Katalog wspomina sery z mleka słodkiego po kop. 15 za funt wystawione przez p. Swidów Aleksandrę (mylnie wydrukowaną Swidrów). Sery te otrzymały pochwałę, nie mogliśmy ich jednak odszukać na wystawie. Dziwna rzecz, że nie wyznaczono żadnego konkursu na jaja, tak ważny materjał pokarmowy, a którego produkcja tak mało u nas jest rozwinięta. Wielka też szkoda, że nie ustanowiono dla włościan konkursu nabiału, wszak to ważna gałęź przemysłu, a prowadzą je powiększej części włościanie.

Na tem kończymy opis oddziału IIgo wystawy.

---

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych*, ma honor zawiadomić, iż w dniu dzisiejszym od godz: 12tej w południe, dopełnia się ciągnienie dla osób bilety do Tomboli posiadających, jak również rozdanie między sieroty Zakładu biletów, przez JW. Namiestnika Królestwa, Hrabiego *Berga*, łaskawie zaofiarowanych.— Sprzedaż biletów pozostałych od Tomboli, także ma miejsce.— Opiekun Prezydujący, H. *Nussbaum*.

═ Ogólny dochód z wczorajszej loterji wynosi około 5,000 rs. Główną wygranę serwis stołowy wygrał p. B. Kohen, drugą wygranę serwis do herbaty wygrał p. D. Maliniak.

= Dziś o godzinie 7-ej, m. 33 rano, rozpoczęła się jesień astronomiczna. Chwila ta nazywa się porównaniem dnia z nocą, myliłby się wszakże ten, ktoby sądził, że długość nocy z 22 na 23 września jest ściśle równa długości dnia 23 września. Ziemia w swym ruchu na około słońca postępuje nieprzerwanie, jakakolwiekby zatem była długość pewnej nocy, czyli czas od zachodu do wschodu słońca, to zawsze dzień następny musi być od niej krótszy lub dłuższy przynajmniej o połowę ruchu ziemi na około słońca, czyli mniej więcej o 2 minuty. Porównanie dnia z nocą jest zatem tylko w przybliżeniu i pochodzi stąd, że w tym czasie słońce przechodzi przez równik, i dla obu półkul ziemi przyświeca jednakowo długo. Jesień uważana jako pora roku pod względem meteorologicznym nie ma związku z jesienią astronomiczną, zależy bowiem od położenia miejscowości na kuli ziemskiej. Im bliżej bieguna północnego, tem jesień istotna zaczyna się wcześniej, im bliżej bieguna południowego, tem później, różnica pomiędzy porami roku na dwóch różnych biegunach, wynosi pół roku. Pory astronomiczne zgadzają się z meteorologicznemi tylko na rówiku ziemi. W naszym klimacie, jesień właściwie zaczyną się 1 września i trwa do 1 grudnia, nie zaczynamy zatem dopiero tej smutnej pory roku, ale prawie trzecią część jej już przebyliśmy.

= Dla nieprzewidzianych przeszkód, Koncert wokalno-instrumentalny, na korzyść ranionych w wojnie obecnej, jaki miał mieć miejsce w lokalu Harmonji w dniu dzisiejszym, odłożony został na dzień jutrzejszy, to jest na sobotę.

= Dziś o godzinie 11ej z rana, odbyła się w salach Redutowych jeneralna próba z orkiestrą z koncertu p. Stan: Moniuszki, odbyć się mającego w nadchodzącą niedzielę.

= Jutro o godzinie 5-tej po południu przypada w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności posiedzenie Oddziału Przytułków dla wychodzących ze szpitali.

= W miejscu zajętem na cmentarzu powązkowskim po niedawno zniesionych budynkach przytykających do muru, przybyły nowe piękne grobowce: Władysława **Bogdańskiego**, Antoniny **Piotrowskiej**, Feliksa **Żwana** i Antoniego **Żwana** b. officera b. wojsk polskich.

= Wczoraj opuściły prassę IV, V i VI zeszyty Ekonomisty, za miesiące Kwiecień, Maj i Czerwiec.

= Mówiono nam, że niezadługo na tutejszej scenie ma debiutować pani Sochaczewska artystka teatrów prowincjonalnych. Pani Sochaczewska jako panna Royer dwa lata temu już występowała u nas w komedji: „Lektorka“.

= We wsi Podhajcach rozpoczętą została w tych czasach budowa nowego szpitala. Fundusz na ten cel powstał z inicjatywy i starania p. Torosiewicza przewodniczącego w tamecznej Radzie Powiatowej, materjał zaś budowlany ofiarował ks. M. Czartoryski właściciel majętności Podhajce.

= W Kaliszu w następującą Niedzielę, t. j. 25 b. m. amatorowie mają dać przedstawienie w teatrze, z którego dochód wpłynie do summ na odnowienie kościoła Sgo Mikołaja z bieranych. Wykonane będą trzy komedje: „Bankructwo partacza,“ „Bartosz z pod Krakowa,“ i wyjątek z komedji „Spis wojskowy.“

= W dniu wczorajszym nadszedł do księgarni Gebethnera i Wolffa plan Paryża i jego okolic wydany w Wiedniu zaledwie przed paru tygodniami nakładem księgarni uniwersyteckiej Lechnera. Plan robiony jest na skalę 1: 49.240. Odznacza się niezwykłą dokładnością wykonania; najmniejszy wzgórek, strumyk, droga, najdrobniejsza miejscowość znalazła pomieszczenie na planie, który przy tak znacznej skali, przedstawia jeszcze okolicę Paryża na przestrzeni dochodzącej do 14 kilometrów i od zachodu sięga aż po St. Germain i St. Cyr. Techniczne wykończenie nacechowane jest istnym artyzmem, jakiego może jeszcze nie zdarzyło nam się widzieć w opracowywaniu mapp geograficznych. Unikając wszelkiej reklamy, musimy jednak zalecić czytelnikom plan zewszech miar zasługujący na to, aby z niego korzystano przy obecnych doniesieniach z placu boju około Paryża.

= W Kaliszu gości obecnie p. Pągowski, malarz z Warszawy.

= W numerze 74 „Kaliszanina“ świetnie jest przedstawionym dział humorystyczny. Znajdujący się tam „Sonet do M..“ potrafi skłonić do śmiechu napoważniejszego czytelnika.

— W nocy z dnia 8 (20) na 9 (21) września r. b:, 10-o letni syn Naczelnika składu na tutejszej stacji St. Petersbursko-Warszawskiej drogi żelaznej, Augusta Kajzera, Włodzimierz, którego przed trzema miesiącami w m. Petersburgu pies ukąsił, zachorował na wodowstręt i w napadzie paroksyzmu, pokąsał ojca w rękę lewą i inne miejsca. Chłopca natychmiast odesłano do szpitala Jana Bożego, gdzie w dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu zmarł. Augustowi Kajzer niezwłocznie udzielono pomoc lekarską i nad zdrowiem jego, ze strony Urzędu Lekarskiego zarządzono dozór. (Gaz. Polic.)

---

† Dnia 11go września r. b., we wsi Huta Baranowska (gub: lubelska). po dwu-tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła doczesne życie ś. p. Cecylja z Gniazdowskich **Scholtze**, przeżywszy zaledwie lat 24, pozostawiając w ciężkim smutku ojca, męża, jedynego syna i braci.— Ś. p. Cecylja była wzorem cnót chrześcjańskich; łagodnością i dobrocią swoją umiała zjednać sobie serca wszystkich, co ją znali. Dotknięta boleśnie tą stratą familja męża ś. p. Cecylji, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Wotywę odbyć się mającą za spokój jej duszy, w dniu jutrzejszym o godzinie 9tej z rana, w kaplicy Pana JEZUSA w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana. —7649—

† W dniu 21 września 1870 r. po ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 48 ś. p. Laura Zofja z Brodowskich **Enoch**, małżonka Radcy Tajnego, Sekretarza Stanu Jego Cesarskiej Mości i Senatora. Pogrążona w głębokim smutku siostra w nieobecności męża, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 5-ej po południu z kościoła Parafjalnego Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele w dniu 27, t. j. we wtorek o godzinie 11-ej z rana. —7656—

— Rodzina pozostała po ś. p. Natalji z Kozłowskich **Goebel**, składając serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu zmarłej ostatniej posługi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Natalji, w dniu jutrzej-

szym, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odprawić się mające.

—7640—

— „Wilen. Wiest.“ donosi, że w Wileńskim Rządzie Gubernjalnym od 1 lipca do 10 sierpnia 1870 roku było naznaczonych na sprzedaż z licytacji: majątków podlegających obowiązkowej, na zasadzie Najwyższego rozporządzenia 10 grudnia 1865 roku, sprzedaży—4, i za długi, na zasadzie praw ogólnych,—40, razem 44 majątków w pięciu gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i witebskiej. Z liczby majątków podlegających sprzedaży obowiązkowej, sprzedano jeden majątek w gubernji wileńskiej, przestrzeni 1652 diesiatyn i jeden majątek gubernji grodzieńskiej 827 diesiatyn. Licytacja zaś na oba majątki wstrzymana: w jednym stosownie do ukazu rządzącego senatu, a w drugim z powodu przyznania majątku za należący do innej osoby. Za długi, na zasadzie praw ogólnych, przedano: w gub. wileńskiej 7 majątków przestrzeni 2,952 diesiatyn; w gub. kowieńskiej 3 majątki przestrzeni 2,465 diesiatyn; w mińskiej 4 majątki przestrzeni 7,770 dies.; w witebskiej 2 majątki przestrzeni 546 dies. Razem 16 majątków przestrzeni 13,733 diesiatyn. Pozostałych 24 majątków przeznaczonych na sprzedaż za długi, licytacja wstrzymaną została: w 5u majątkach—z powodu wypłaty i rozłożenia na raty długów; w 1 majątku—z powodu uznania za podlegającego do sprzedaży w połowicznej części; w 1 majątku z powodu uznania dochodzenia za nieprawne; w 1 majątku z powodu uznania majątku podlegającym konfiskacie na rzecz skarbu; w 1 majątku na zasadzie ukazu rządzącego senatu. Pozostało zaś niesprzedanych z powodu niestawienia się życzących kupować 15 majątków.

— Wiadomość załączona do sprawozdania witebskiego komitetu statystycznego za rok 1869 podaje następne cyfry mieszkańców tej guberni według wyznań. Prawosławnych 238,900 mężczyzn i 234,651 kobiet; jednowierców 1083 mężczyzn i 1095 kobiet; rozkolników sekt rozmaitych 25,013 mężczyzn i 26,316 kobiet; katolików 112,978 mężczyzn i 117,425 kobiet; protestantów 6907 mężczyzn, 6705 kobiet; żydów 40,635 mężczyzn, 44,054 kobiet; mahometan 11 mężczyzn i 2 kobiet.

⨯ Z Wielkiego Księztwa Poznańskiego donoszą o śmierci Napoleona Otockiego Sędziego Pokoju i dziedzica Dóbr Pietrzykowa, zmarłego w dniu 18 b. m. i Teodory z Pieleckich Węgierskiej wdowy po b. jenerale Emiljanie Węgierskim.

# Wiadomości Polityczne.

## 22 Września.

⁂ Asnieres miasteczko leżące o milę drogi od Paryża, liczące 6,000 mieszkańców, przed zbliżającemi się wypadkami opustoszało prawie zupełnie, tak, że teraz w całem mieście znajduje się zaledwie 14 ludzi.

⁂ Miasto Poitiers złożyło następne oświadczenie: „W razie gdyby Paryż doprowadzony był do kapitulowania, wszystkie departamenty, prócz departamentu Sekwany oświadczają, iż nie przyznają żadnemu rządowi prawa zawierania w ich imieniu kapitulacji, chcą bowiem zachować zupełną swobodę działania, aby do ostatniej kropli krwi bronić rodzinnej ziemi.“

⁂ Często wypadki przytrafiają się obecnie na wybrzeżach Niemiec, a przypisać je należy torpilom przeznaczonym do obrony ujść portowych.

⁂ Cesarzowa Eugenja do Hastings, gdzie z synem dotąd przebywała, kazała teraz sprowadzić konie, powozy i służbę bogatą, i podobno ze skromnego hotelu przenosi się do wspaniałej wilji z parkiem i stajniami, najętej w Torquai.

⁂ W Poznańskim rezerwowym szpitalu, który urządzono w gmachu przy kościele garnizonowym na 270 chorych nie rannych, znajduje się obecnie 170 jeńców francuzkich, którzy po części cierpią na febry katarowe.

⁂ D. 14 b. m. rozstrzelano w Erfurcie oficera francuzkiego, który dwa razy starał się ratować ucieczką z niewoli i za to skazany został na śmierć. Wyrok spełniono natychmiast w obec wszystkich jeńców wojennych, których wyprowadzono i otoczono silną strażą wojskową.

⁂ Dla braku papieru wszystkie prawie dzienniki paryzkie od kilku dni wydawane są tylko na półarkuszach.

⁂ Do dziennika „Figaro“ pisze jeden z mieszkańców Bretanji, ażeby minister spraw wewnętrznych wydał do prefektów następującą odezwę: Francuzi! kraj jest w niebezpieczeństwie. Niech każdy z was który posiada broń palną stanie w dniu...,.. pod Paryżem w odległości jednej mili od ariergardy armji nieprzyjacielskiej.

⁂ Giełda londyńska objawia w ostatnich dniach wielką chęć do zakupywania renty francuzkiej.

⁂ Papiery odkryte przez policję paryzką a rozpatrzone już przez osobną komisję pod prezydencją Keratrego przekonywają, że cesarzowa i Palikao mieli zamiar uwięzić wszystkich deputowanych lewicy i zawrzeć pokój z Prusami.

⁂ W Cuxhaven przy wyciąganiu torpedów wyleciało w powietrze 4 oficerów i 5 żołnierzy zostało zabitych.

⁂ W Paryżu założony został nowy dziennik bonapartystowski „La Situation.“ Według innych doniesień dziennik ten wychodzić ma w Londynie pod okiem byłej cesarzowej.

⁂ Dnia 20 b. m. uwięziono w Królewcu Jana Jacoby, demokratę niemieckiego. Osadzono go w obronnych koszarach na Herzogsacker“ Uwięzienie nastąpiło na skutek rozkazu sądu wojennego. Ten sam los zapewne spotka nie długo Jakóba Venedeya, który mówi i pisze ciągle przeciwko dzisiejszej wojnie zdobywczej.

⁂ Dwie kompanje landwery pruskiej wymaszerowały w d. 11 września z Forbach na zamknięcie kordonu od bydła, z czego ludność korzystając, rzuciła się na załogę. Władze pruskie postanowiły wymierzyć na ludność surowe kary i kontrybucje.

⁂ Dnia 20 b. m. pod Plessis niedaleko od Tours na drodze żelaznej orleańskiej spotkały się dwa pociągi, skutkiem czego 25 osób zostało ranionych, 11 zabitych. W liczbie tych ostatnich znajduje się Duval, współ-redaktor „Journal des debats“.

⁂ Nowy rodzaj kartaczownicy próbowany był niedawno w Vincennes, jednym z fortów paryzkich. Połączona ona jest z małą machiną parową o sile jednego konia i machina ta wyrzuca kule. Nie potrzeba zatem prochu ani robienia ładunków, nie ma też huku. Korzyści tych ulepszeń są widoczne. Kartaczownica taka nigdy się nie rozpala, może więc strzelać cały

dzień bezustanku. Powiększywszy siłę machiny parowej, można mieć dowolną liczbę czynnych jednocześnie wylotów. Kartaczownica o sile trzech koni, wyrzucać może na sekundę dwieście kul. Nie trzeba nabijać takiej kartaczownicy. Wsypują się tylko kule, a machina sama resztę robi. Plan tej machiny w pierwszych dniach września przedstawiony został jenerałowi Trochu, próby okazały się zadawalniającemi. Wynalazca obowiązał się dostawić ich 200 w ciągu tygodnia. Niesą tak daleko jak szaspoty.

⁂ Z liczby 400,000 karabinów i 30 miljonów ładunków zamówionych w Anglji przez rząd francuzki birminghamska „Small Arms Company" przesłała koleją północno-zachodnią do Londynu na stację Poplar, czterysta skrzyń tej broni, którą miał przyjąć niejaki Challet. Sześć skrzyń przesłał dom Williamson Brothers. W Londynie znajduje się teraz gotowych do wysłania 5,000 długich sniderówek, kupionych po 63 szylingów za sztukę; dalej 50,000 długich sniderówek oddano na skład domowi Rose, Leaderhallstreet, w Londynie; dalej znów 20,000 długich i krótkich sniderówek po 63 szylingów, 10,000 szaspotów, iglicówek, oraz strzelb systematu Martini i Henry, wreszcie 1000 remingtońskich rewolwerów. Pewien dom londyński podjął się dostarczania po półtora miljona ładunków co tydzień. Wszystka ta broń i ładunki wywożą się przez Dover, Folkestone, Newhaven i Liverpool.

⁂ Na południe Mozy i Mozelli, tworzą się tak liczne oddziały ochotników, że obecnie już z kilku stron wysłano kolumny pruskie na ściganie ich. Szczególniej pod Vaucouleurs, nie daleko granic Szampanji znajduje się partja, która szarpie przechodzące transporta, oddziały furażerów patrole i drobniejsze kolumny. Przeciwko niej wysłano wojska z Nancy, nawet z pod Toul, które obecnie oblegane jest, aż przez dwie dywizje.

⁂ W Paryżu wylęga się mnóstwo najrozmaitszych planów w celu wstrzymania marszu Prusaków. Najoryginalniejszym jest zamiar jednej francuzki, która wzywa 20,000 swych mieszkających w Niemczech współobywatelek do powrotu; mają one, wraz z 20,000 Paryżanek, rzucić się między armje walczące. „Zapobiegło to już", powiada Francuzka: „rozlewowi krwi Greków (Sabinów?) i Rzymian".

⁂ O przejażdżkach cesarza Napoleona w Wilhelmshöhe piszą do „Frankfurter Journal" pod d. 13 b. m. Wczoraj w południe wyjechał Napoleon z Wilhelmshöhe z jak największą pompą w kierunku ku Wilhelmstet które pod panowaniem stryja jego Hieronima „Katharinenthal" było zwane. Siedział z trzema oficerami w czterokonnym char à banc o dziesięciu siedzeniach. Za pojazdem jechało trzech oficerów konno w mundurze galowym, obok pojazdu jeden z wyższych urzędników. Pikier otwierał cały pochód, prowadzony przez dwóch pocztyljonów. Jechał stępo.

(Gaulois, Ind. belge, N. Al. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bitwa, o której donosi onegdajszy telegram, miała miejsce 19 b. m., czyli w tym samym dniu kiedy nieco bardziej na północ toczył się bój nazwany przez króla pruskiego walką pod Sceaux, a podany wczoraj na drodze telegraficznej z Wersalu.

Depesze z Orleanu z daty 19 i 20 b. m. donoszą że bitwa ta którąśmy nazwali bitwą pod Montlhéry, idąc w tem za telegramem niedokładnie wskazującym plac boju, miała istotnie miejsce pomiędzy Vissoux i Champlain, na połowie odległości pomiędzy Paryżem i miasteczkiem Montlhéry. Rozpoczęcia mieli Francuzi ukryci po za murami miasteczka, a wpadłszy znienacka na Prusaków, parli ich przed sobą na północ i w tej stronie na równinach Vissoux nastąpić miała stanowcza rozprawa, podczas której prusacy przyjęci ogniem kartaczowym z dział ukrytych w lesie doznać mieli wielkich strat, aż w końcu zniewoleni byli cofnąć się za rzekę. W bitwie walczyły z obu stron takie same siły jakie podano w telegramie, t. j. 25 tysięcy francuzów i 15 tysięcy prusaków.

Taką możnaby ułożyć wersję z wiadomości nadchodzących z Orleanu, gdyby trzeba było koniecznie wszystkie działania i wszystkie miejscowości wspomniane w depeszach odnieść do jednej i tej samej akcji bojowej Ale nawet same depesze na to niepozwalają. Kiedy bowiem jedne z nich mówią o zaczepnem działaniu Francuzów ukrytych w Montlhéry, drugie przeciwnie donoszą o cofnięciu się Prusaków na owo Montlhéry, jako też na Arpajon, a więc w kierunku południowym oddalającym się od rzeki, w obec czego odwrót Prusaków za rzekę i przejście jej np. pomiędzy Villeneuve i Juvisy, byłoby wprost niepodobnem. Jeżeli zatem depesze ze źródła francuzkiego mogą mieć jakąkolwiek faktyczną podstawę, to należy przyjąć, że mówią one o dwóch oddzielnych rozprawach z których jedna pod Vissoux mogła mieć większe znaczenie, i skutkiem niej istotnie przełamana linja pruska mogła się w połowie cofnąć za rzekę, w drugiej zaś połowie dokonać odwrotu na Montlhéry; druga zaś mniejszej wagi, mogła zajść w tej ostatniej miejscowości, bądź jednocześnie z bitwą pod Vissoux, bądź też już po bitwie. W tej drugiej rozprawie w każdym razie ze strony Francuzów występował garnizon miasteczka, ze strony zaś Prusaków, w pierwszej hypotezie walczył silny podjazd wysłany na południe dla ostrożności i bezpieczeństwa w pochodzie głównej kolumny idącej przez Vissoux na zachód ku Wersalowi; w drugiej hypotezie oddział odcięty od reszty kolumny, która dokonała odwrotu za rzekę po niepomyślnej walce na równinach Champlain i Vissoux.

W taki sposób tłómaczymy sobie sprzeczności i niedokładności depesz, nie chcąc w niczem zmieniać ogólnego znaczenia rozprawy takiej, jaką podał onegdajszy telegram z Orleanu. Spodziewamy się, że dzienniki przyniosą nam lada chwila wskazówki dozwalające już utworzyć sobie dokładny obraz całego wypadku. Tymczasem stawiając powyższy domysł, kładziemy tylko nacisk na niepodobieństwo ze względu na czas i przestrzeń, aby rozprawa, do której odnoszą się wczorajsze telegramy: pruski i dzisiejszy bawarski (patrz „Wiadomości telegraficzne"), mogła być tą samą rozprawą, o której otrzymujemy wiadomości z Orleanu. Pomimo to, że oba źródła mówią o wypadkach wydarzonych w tym samym dniu, pomimo to, iż król pruski wymienia miejscowość Villeneuve znajdującą się istotnie na wysokości Vissoux o jakie półtory mili nad Sekwaną, nie możemy jednak uznać obustronnych doniesień za odnoszące się do jednego tylko i tego samego wypadku, chociażby nawet rozprawa pod Vissoux miała być równie niekorzystną dla francuzów, jak bitwa pod Sceaux.

Co do tej bitwy zwrócić musimy uwagę, iż pole jej inaczej oznaczone jest w telegramie z Lagny, niż w doniesieniu króla pruskiego. Wymienienie daty i

korpusów walczących nie zostawia żadnej wątpliwości, że i Monachjum i Berlin donoszą o jednym i tym samym wypadku. Najprędzej walka, w której trzy dywizje francuzkie ustąpić musiały przed dwoma korpusami pruskiemi i częścią trzeciego, miała miejsce przed samemi fortami Bicêtre i Montrouge. Nie sądzimy, aby francuzi byli tyle nieroztropni, iżby dziś jeszcze z mniejszemi siłami przyjmowali walkę w otwartem polu. Zajmowali oni pewne stanowisko oszańcowane pomiędzy obu drogami bitemi, jedną prowadzącą do Tuluzy, drugą do Fontainebleau poniżej Arcueuil. Z tej pozycji uderzyli na flankę prusaków ciągnących ku zachodowi po przebyciu Sekwany. Z początku bój musiał być dla nich korzystnym; skoro korpusowi bawarskiemu przysłać musiano posiłki z całego korpusu 5 go, a gdy i te nie wystarczały z przednich straży 6-go. Później z nadejściem tych posiłków francuzi ustąpili pomiędzy forty, zostawiając na szańcach 7 dział, zapewne zagwożdżonych. Nie sądzimy, aby nieład w odwrocie, o którym wspomina depesza z Monachjum mógł być rzeczywistą rozsypką.

W każdym razie Paryż od dwóch stron północno-wschodniej i południowej jest już otoczonym. Przez jakie siły? Trudno coś pewnego powiedzieć, zdaje się tylko, że oprócz 8 korpusów i jednej dywizji wirtemberskiej, stanowiących dotychczas obie armje książąt następców tronu, w ostatnich dniach weszły w skład armji oblegającej Paryż korpusy II i III-ci oddzielone z pod Metz. Dla pilnowania Bazaina i działania przeciwko twierdzy zostałyby 4 korpusy i landwera razem maximum 170,000 ludzi.

Ze wschodniego teatru wojny donoszą, że Toul odparł 10 b. m. nowy szturm. O przygotowaniach do szturmu pisali już Niemcy donosząc że inicjatywę tego działania pozostawiono dla Meklemburczyków, którzy mieli wzmocnić siły oblegających. Pierwsze zatem wystąpienie Meklemburczyków nie byłoby dla nich zbyt pomyślnem.

Wczorajszy telegram z Mundolsheimu mylnie podał Nr lunety zajętej przez prusaków w Strasburgu. Nie 53 ale 52, luneta dobrowolnie opuszczona przez Francuzów dostała się w ręce pruskie. Najprawdopodobniej była to pozycja nie dająca się skutecznie obronić i posiadaniem swojem niewielkie zapewniająca korzyści. Zajęcie jej wszakże stanowi jeden więcej krok zbliżający Prusaków do samego serca twierdzy.

Z Metz żadnej wiadomości.

Południowa Alzacja opuszczoną została przez wojska Niemiec południowych i landwerę. Okupacja więc nie była długo trwałą. Z ustąpieniem Niemców ożywiły się czynności sztabu wojskowego, który dostarczyć ma Francji nowych obrońców.

---

Okólnik **francuzkiego** ministra spraw zagranicznych podany przez nas w tekscie przed paru dniami jest przedmiotem ogólnych pochwał europejskiej prasy, z wyjątkiem naturalnie niemieckiego dziennikarstwa. „Indépendence belge“ wyraża wprawdzie przekonanie, że i w Niemczech dokument ten pełen wymowy i godności znajdzie zasłużone uznanie; sądząc jednak z tonu półurzędowych i innych berlińskich dzienników, trudno się spodziewać aby trzeźwy i na zasadach sprawiedliwości oparty pogląd wziął górę nad namiętnościami tak silnie w zwycięzkim kraju rozbudzonemi.

A jednak okólnik pana Juljusza Favra, mimo ciągłe lekceważenie prasy niemieckiej, domagającej się aby naród który broni nietykalności domowego ogniska, przemawiał wygładzonemi frazesami języka dyplomatycznego, przedstawia bardzo dobry grunt do przygotowawczych pokojowych rokowań, które według informacji poczerpniętych z angielskiego ministerjum spraw zagranicznych, miały się rozpocząć osobistem widzeniem się pana Favra z kanclerzem północno-niemieckiego Związku.

Z tych samych informacji okazuje się, że rząd angielski był już od dziesięciu dni pośrednikiem w wymianie różnych poglądów obu stron wojujących, lecz, że jeszcze nie porozumiano się co do podstaw na których negocjacje mogłyby być prowadzone. Wszelkie przypuszczenia w tej materji byłyby jeszcze dziś przedwczesne; nie wiadomo bowiem zgoła czy francuzki minister spraw zagranicznych był już w kwaterze, pruskiej, a nawet dzień jego bytności nie był nigdzie dokładnie oznaczonym.

Według wiadomości nadeszłych z Berlina i Londynu, Prusy nie mają zamiaru odrzucać *a priori* negocjacji, jak również nie zamyślają o napoleońskiej restauracji i o traktowaniu z cesarskim rządem, z wyłączeniem faktycznego porządku rzeczy we Francji; czynią tylko jedno zastrzeżenie, że podpiszą pokój z tym rządem który przyjmie nałożone warunki i przedstawi najlepsze rękojmie trwałości pokoju. Tak mniej więcej brzmią informacje nadesłane z Berlina do „Timesa,“ taka jest treść korrespondencji pana Mothleya posła Stanów zjednoczonych w Londynie, z panem Fishem podsekretarzem Stanu w Washingtonie; tak nareszcie zaczyna już przemawiać najzaciętsza może „Nord. Allg. Ztng.“

Wspominaliśmy już wczoraj o stopniowem łagodnieniu antypatji ministerjalnego berlińskiego dziennika dla nowego rządu francuzkiego. Obecnie całą swoją wymowę, zwraca organ pana Bismarcka przeciwko tym wszystkim, którzy anneksji Alzacji i Lotaryngji nie chcą uważać za rzecz naturalną i słuszną. Wątpliwości jednak nie ulega, że argumentacja „Nord. Allg. Ztng.“ nie odznacza się w tym razie wielką ścisłością, że dziennik pruski nie panuje nad traktowanym przedmiotem czego dał najlepszy dowód, nie zdobywszy się na jaką taką odpowiedź, na wyczerpujący artykuł w „Indép. belge“ p. t. „Trwały pokój.“ „Ile razy tylko, mówi „Nord. All. Ztng,“ francuzkie lub przychylne Francji dzienniki przemawiają przeciwko aneksji Alzacji i Lotaryngji, stawiają zawsze za główny argument, uczucie francuzkiego narodu. Utrzymują oni, że to uczucie będzie obrażonem przez odstąpienie dwóch prowincji: że następnie wzrośnie ono do pragnienia zemsty i będzie powodem nowej wojny.

„Niechże i tak będzie! Te dzienniki, ci ludzie, występujący w szranki w obronie uczucia francuzkiego narodu, milczą jednak zupełnie o uczuciu niemieckiego ludu.

„Jeśli się nie mylimy, my Niemcy zostaliśmy zaczepieni, jeśli się nie mylimy, my Niemcy jesteśmy zwycięzcami, i dla tego zdaje nam się, że właściwszą normą w tym razie będzie uczucie niemieckiego ludu.“

Jako niezbity dowód uczucia niemieckiego ludu, dla Alzacji i Lotaryngji podaje pruski dziennik liczne adresy do króla pruskiego i postawę prasy.

Wątpliwość co do dalszego przebiegu missji pana Thiersa, rozstrzyga telegram z 20 września z Tours, według którego ten dyplomata odjechał tegoż dnia do

Wiednia, dla krótkiego widzenia się z hr. Beustem, ztamtąd zaś uda się do Petersburga i znów wróci do Wiednia, gdzie głównie ma pracować nad szczęśliwem ukończeniem swej missji.

**Austrjacka** Izba panów postanowiła odpowiedzieć na cesarską mowę tronową adresem, którego redakcję powierzono członkom przychylnym konstytucji. Cesarskim dekretem z 20 b. m. namiestnicy Tyrolu i Morawji, i prezydent krajowy szlązki, zostali uwolnieni od obowiązku.

W **Hiszpanji** mówią o mających wybuchnąć nowych rozruchach karlistowskich. Słychać także, że pewna część republikanów przeszła przez francuzką granicę, dla utworzenia na terytorjum Francji oddziału ochotników mających stanąć w obronie Rzeczypospolitej. Minister spraw wewnętrznych p. Rivero, wyjechał do Barcelony dla wydania niezbędnych rozporządzeń tyczących policji zdrowia z powodu zaraźliwych chorób wybuchłych w tem mieście.

Cesarz **brazylijski** przybyć ma do Europy zaraz po ukończeniu wojny. W podróży tej zawita do Wiednia.

W **Chinach** rozdrażnienie ludności przeciwko europejczykom zdaje się znowu wzrastać. Ajencja telegraficzna rossyjska donosi z Nankiku pod datą 22 sierpnia: Gubernator tutejszy został zamordowany. Przyczyną zbrodni była jego względności dla cudzoziemców. Kilka posad gubernatorskich obsadzono innemi osobistościami. Depesza z Hongkong nadeszła przez Londyn donosi również pod datą 1 września, że spodziewane tam jest ogólne powstanie przeciwko cudzoziemcom. Poseł francuzki domaga się energicznie zadość uczynienia za morderstwa w Tientsin.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

## Wiadomości Telegraficzne.

*Monachjum 21 września.*— Do ministerium wojny nadeszła następująca depesza.

*Lagny* (blizko 4 mile na wschód od Paryża przy drodze żelaznej wschodniej) 20 września godz. 7 min. 5. Wczoraj zacięta walka pod Villejuif i Montrouge. Trzy francuzkie dywizje pod dowództwem Vinoy, opierając się o nowo wzniesiony szaniec napadły na nasze stanowiska. Zostały odparte przez drugi korpus bawarski wsparty w końcu przez korpus 5-ty pruski i przednią straż szóstego. Siedm dział na szańcu zdobyli Bawarowie. Wzięto przeszło tysiąc ludzi do niewoli. Nieprzyjaciel odbywał odwrót w nieładzie.

*Piława 21-go.*— Według doniesienia kapitana okrętu amerykańskiego „Brunswich", który tu przybył, 9 statków wojennych francuzkich stoi na kotwicy przy wyspie Bornholm.

*Tours 20-go.*— Thiers dziś odjechał. W Wiedniu będzie miał tylko krótką naradę z p. Beustem, gdyż w powrocie z Petersburga wstąpi znowu do Wiednia, aby już wtedy załatwić główny punkt swej missji.

*Londyn 19-go.* Thiers starał się tu o pożyczkę 1200 miljonów franków, aby wrazie zawarcia pokoju mieć zaraz gotowe pieniądze i przez to nie dopuścić okupacji. Starania te również jak zamiar wyjednania dla Francji uznania przez Anglję pozostały jak dotąd bez skutku. Missja do Wiednia i Petersburga ma także za przedmiot uznanie rzeczypospolitej.

*Paryż 20-go.* Favre wyjeżdża we środę (21 b. m.) do Meaux (widzenie się jego z Bismarkiem musi być już faktem dokonanym).

*Londyn 19-go września.*— Widzenie się Favra z Bismarkiem umówione zostało z tem zastrzeżeniem, wyszłem od kanclerza związku północnego, że nie będzie można z samego faktu przyjęcia i rozmowy w głównej kwaterze wnosić o uznaniu rzeczypospolitej przez Prussy. Hr. Bismark wszakże jednocześnie dodał, że gotów jest zakommunikować z góry Favrowi preliminarjum pokoju. Kommunikacja ta już nastąpiła. Żądania pruskie nie zachodzą tak daleko jak żądze prassy niemieckiej. Nowa granica po którą sięgają Prussy ciągnie się prostopadle wzdłuż Mozelli i Wogezów. Z Paryża donoszą, że tamtejszy rząd niechce nawet słyszeć o pokoju, jeżeli tylko Prusacy trwać będą nadal w zamiarze wejścia do Paryża. Z tem tylko jednem ograniczeniem Favre posiada zresztą bardzo obszerne pełnomocnictwo swych kolegów.

*Bruksella 21-go.*— W tutejszych sferach pokojowych powszechne wrażenie sprawiły słowa Bismarka wyrzeczone do korrespondenta „Standard", iż Niemcy będą raczej prowadzić wojnę przez lat 10 niżby miały odstąpić od wymagań territorjalnych. Metz i Strasburg muszą się koniecznie znajdować w rękach niemieckich.

*Bruksella 20 go.* – Rada municypalna miasta Poitiers przyjęła rezolucję, aby na przypadek wzięcia Paryża, wszystkie departamenta, z wyjątkiem departamentu Sekwany, oświadczyły, że żadnemu rządowi nie przyznają prawa i ich także obejmować w kapitulacji paryskiej. (Mowa jest o rządzie we Francji, bądź tymczasowym, bądź ostatecznym po ukonstytuowaniu się reprezentacji).

*Weimar 21-go.* N. Cesarz Wszech Rossji ozdobił Wielkiego księcia orderem Ś-go Jerzego.

*Petersburg 20-go.* Nadchodzące doniesienia różnych dzienników austryjackich o tutejszych uzbrojeniach, stawianych w związku ze sprawą wschodnią, pozbawione są wszelkiej rzeczywistej podstawy. Nie wydano tu bowiem żadnych szczególnych rozporządzeń wojskowych; a tem bardziej jeszcze nie przedsiębrano żadnych zgoła uzbrojeń. Rossja w poważnej walce jaka się toczy pomiędzy Prussami i Francją dostatecznie dała poznać swoje ze wszech miar pokojowe zamiary. Owe doniesienia zaś nie mają innego celu jak tylko tem łatwiejsze uzyskanie przyzwolenia delegacji na nadzwyczajne kredyta. Kredytów tych potrzeba dla pokrycia wydatków poniesionych przez Austrję przy wybuchu wojny niemiecko-francuzkiej na ówczesne przygotowania wojenne.

*Florencja 21.* – Donoszą z Villa Albani pod dniem wczorajszym: Wojska nasze weszły do Rzymu o godzinie 10 tej przez porta Pia, odpowiadając na ogień wojsk papiezkich. Na rozkaz Papieża na wszystkich baterjach wywieszono białe chorągwie. Do głównej kwatery wysłany parlamentarz.

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa d. 23 Wrześ., godz. 10 m. 30 z rana.*

*Ferriers 20-go.*—Przy otaczaniu Paryża miały miejsce następujące zwycięzkie potyczki: 17-go, część 17-ej brygady odparła bataljony nieprzyjacielskie w stronie północnej od lasku Brevannes. 18-go mała potyczka pod Bicêtre.

19-go nieprzyjaciel odparty z oszańcowanej pozycji za forty, przez korpusy: 5-ty pruski i 2 bawarski ze stratą 7 dział. Nasze straty stosunkowe nie wielkie.

*Mundolsheim 20-go.*—Wczoraj po 11 godzinie, zrobiono faszynową nasypkę ku opuszczonej przez francuzew 52 lunecie, która została zajętą. Przy zajmowaniu, nieprzyjaciel rozpoczął silny ogień. 34-ty pułk i kompanja landwery gwardji otrzymała plac.

*Florencja* (bez daty).—Cadorna ułożył z Kanzlerem warunki kapitulacji Rzymu. Cudzoziemscy żołnierze bedą odesłani do swego kraju; z krajowców utworzony będzie „depôt" bez składu broni.

*Tours* (bez daty).— Prusacy zajęli Pithiviers, opuścili departament górnego Renu, gdzie rekrutowanie francuzów znów się wzmogło. Toul atakowane było 19-go przez prusaków, którzy zostali odparci. Działa im zdemontowano i zniszczono. Według wiadomości prywatnych, prusacy doznali 19-go porażki pod Meudon, Sêvres i Lagny.

*Warszawa d. 23 Wrześ. godz. 1 m. 15. m poł.*

*Berlin.* — Pruski „Staatsanzeiger" zamieszcza okólnik hr. Bismarcka do posłów północno-niemieckiego Związku, wyłuszczający potrzebę wzięcia Alzacji i twierdzy Metz, dla zepewnienia Niemcom obronnej pozycji.

---

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Lebediew* z Radoma, *Fadieiew*, Jenerał-Major *Chrystoforow*, Rzecz. Radcy St: *Muchanow* z zagranicy; *Wasiljew* z Petersburga; Rzecz. Tajny Radca *Tymowski*, z za granicy; Karol *Kozłowski* Prezes Dyr. Szczegółowej Tow, Kred. Ziems. z Siedlca

---

Redaktor, *W. Szymanowski.*

---



**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**
Dnia 11-go (23 września) 1870 r

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i kop. sr. | | | |
| Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 63 | | | | |
| Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.) | — | — | 81 | 50 |
| Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100 | 94 | — | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | 91 | 25 | 90 | 83 |
| Listy Zast. nowe 5% z r. 1869... | 90 | 25 | 89 | 75 |
| Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego | 100 | 50 | 100 | 17 |
| Listy likwidacyjne rsr. 100.......... | 74 | 59 | 74 | 26 |
| Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.. | — | — | — | — |
| Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864. | 144 | 50 | — | — |
| „ „ „ z r. 1866... | 142 | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę | 72 | — | 71 | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej. | 70 | — | — | — |
| Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel.. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol.. | — | — | — | — |
| Obligacje kolei żelaznej Terespolsk. | — | — | — | — |
| Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz...... | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie...... | 10 | 50 | — | — |

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop 100
**Od Likwidacyjnych rs. — kop. 124**
**Od Listów Zast. nowych kop. 125.**
*Berlin:* Weksel 100 tal. 2 m. rs. 117 k. 90 rs. 117 : 67
*Londyn* 3 M. I funt st rs. 8 k. 9 rs. 8 k. 7
*Paryż.* Weksel 2 m za 300 fr. rs, — k. — rs. — k —
*Wiedeń.* W 2 m. za 150 w. rs. 97 k. 35 rs — kop.—

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 22 września płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop 40 do rs. 7 kop 35 — żyto od rs 4 kop 25 do rs. 4 k. 35; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 30; Owsa od rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop 55 — Kartofli od rs 1 kop 5 do rs: 1 kop 35


W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

**Wydawca G. GEBETNER**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 209

*Piątek. — Dnia 11 (23) Września. — Rok 1870.*

## Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie, otrzymała na Skład Główny, następnjące nowe publikacje:

**REWIEŃSKI St Rachunkowość Gospodarska.** Warszawa 1870 r. kop. 45.

**Przewodnik Ekonomiczny.** Pismo poświęcone sprawom rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń. Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę.

Prenumerata rocznie w Warszawie Rs. 4.
„ na prowincji Rs. 5.
„ półrocznie w Warszawie Rs. 2.
„ „ na prowincji Rs. 2 kop. 50.

**RZEMIEŚLNIK POLSKI.** Pismo perjodyczne, wychodzące w Londynie Nr 2-gi. Cena kop. 5.

(3—3) —7426—

---

— Nakładem Księgarni pod firmą **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, wyszły i są na składzie w Księgarni **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Grogzickiego, Nr 411 (nowy 7). następujące dzieła:

# KUCHARKA LITEWSKA

**zawierająca:**

przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych, rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jak i postnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych desterowych przysmaków, tudzież aptecznych zapasów, konserwów i rzadszych specjałów, z przydaniem

## Dokładnej dyspozycji stołu

**przez W. A. L. Z.**

**Cena egzemplarza rs. 2.**

# PODANIA LITEWSKIE,

przez **Ignacego Chodźkę**, autora Obrazów Litewskich Serja I i II, zawierające: **Wyklęty, Kamień w Olginianach, Zegota z Milanowa Milanowski**. Cena rubli 1.

## Christomathie française,

pour les enfans depuis l'âge le plus tendre par **Aleks. Zdanowicz,** nouvelle edition revue et corrigée Cena kop. 45.

# NAUKA CHRZEŚCJANSKA,

**dla postępującej młodzieży,**

zebrana z dzieła księdza **Leonarda**. Wydanie nowe poprawne. **Cena kop. 40.**

Dzieła te sprzedają się w powyższych księgarniach, oraz we wszystkich innych tak w Warszawie jak i na prowincji.

(2—3) — 7398 —

---

# CZYTELNIA KSIĄŻEK

## POLSKICH i FRANCUZKICH,

zalecające się obfitym doborem dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika. — Członkowie Stowarzyszenia „Merkury," otrzymują przy każdej opłacie za czytanie, marki zwrotne.

(1—10) —7600—

## Encyklopedja Powszechna,

28 tomów w oprawie pięknej i trwałej, złożoną została do sprzedania w Księgarni S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej, Nr 14 nowy. (1—1) -7634—

---

# DONIESIENIA.

## Izba Skarbowa Warszawska.

**wydział Dóbr i Lasów. Stół I.**

25 sierpnia 1870 r.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Pazdziernika), r. 1870, o godzinie 12ej w południe odbytą będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na dwunasto letnie, licząc od dnia 1 (13) Października r. 1870, wydzierżawienie następujących po duchownych majętności.

1). Gruntów we wsi Oszkowice, powiecie Łowiczskim od summy rs. 67.

2). Folwarku Miąsosna w powiecie Łowiczkim, do summy rs. 150.

3). Gruntów we wsi Domaniewice w powiecie Łowiczskim, z prawem propinacji, na tychże gruntach, od summy rs. 420.

4). Folwarku Zazdrość, w powiecie Radymińskim, od summy rs. 242.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić w gotowiznie, lub też w papierach publicznych, po cenie oznaczonej na kaucje, vadium wyrównywające połowie wyżej wymienionych summ, od których licytacje rozpoczęte zostaną.

Bliższe objaśnienia interesanci otrzymać mogą każdodziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, w Wydziale dóbr i lasów, Warszawskiej Izby Skarbowej.

(3—3) —7184—

---

*Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.*

Wykaz porównawczy dochodów za m. sierpień 1870 r.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Z ruchu osób . . . | rs. 24,545 | kop: | $71^1/_2$. |
| 2) Z przewozu towarów | rs. 48,225 | kop: | 80. |
| 3) Dochody różne . . | rs. 372 | kop: | 75. |
| Razem | rs. 73,144 | kop: | $26^1/_2$. |
| W m. sierp: 1869 dochód wynosił | rs. 48,080 | kop: | 16. |

Zatem w r. 1870 więcej o 52%

czyli . . . . . . . . rs. 25,064 kop: $10^1/_2$.

(2—3) —7497— (D. W.)

---



W dniu 18 (30) września 1870, o godzinie 2-giej z południa sprzedaną zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale 4-tym, pod Nr 549. — Nieruchomość Nr 1180, przy ulicy Pańskiej, obejmująca gruntu łokci kwadratowych 2738. Vadium rs. 300 licytacja zacznie się od summy rubli sreb. 1937, kop. 84 i pół.

W dniu 28 września (10 października), 1870 r. o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w tymże Trybunale w Wydziale I. Nieruchomość 2935, 2936, w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położona wraz z Browarem, obejmująca gruntu łokci kwadratowych 30628. Vadjum rs. 2000, licytacja zacznie się od summy rs. 26,161, kop. 98 $^1/_3$.

Warunki przejrzeć można u Pisarzy Trybunału, Wydziału 4-go i 1-go, oraz u podpisanego Obrońcy, przy Senacie w Warszawie, pod Nr 1775, przy ulicy S-to-Jerskiej zamieszkełego.

Teodor **Łącki,** Obrońca przy Senacie.

(1—2) —7633—

---

## Francuz lub Francuzka

**(mężczyzna lub kobieta)**

znający dokładnie swój język i rozumiejący dobrze po polsku, potrzebni są do codziennej przez godzinę konwersacji. Bliższe wurunki powziąść można między 2 a 5 po południu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 71 nowy, a mieszkania Nr 13.

(3—3) — 7428 —

## Wykwalifikowany Ogrodnik,

**rodem Czech,**

który wiele lat w Austrji samodzielnie egzystował, z uprawą Ananasów, Owoców i Jarzyn, oraz sadzeniem Win obznajmiony; Francuzkie i Angielskie Sady, tudzież Inspekta podług planów urządza, w polecające świadectwa przez Nadwornego Ogrodnika P. Waniasek zaopatrzony, poszukuje stałego miejsca. O nadesłanie zażądań uprasza pod adressem: Karl Demuth, Kunst- u. Ziergärtner, Hotel Saski w Warszawie.

(2—3) —7605—



## FABRYKA FORTEPJANÓW
## Małeckiego i Szredera,

**przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,**

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepian z blatem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z blatem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejcami, ozdobiony sząbunkiem, mahoniowy, Rs. 36[illegible].
   Takiż sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuzką, silniejszy w tonie, Rs. 600.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywone najaku atoiej podług wybranego gatunku w cenniku.

(16—0) — 6352 —

## Nauczycielka wyższej muzyki.

mająca patent z Konserwatorjum, zajmująca się już od dawna lekcjami, mając jeszcze parę godzin wolnych, życzy one zapełnić. Mieszka na pensji Pani **Kraków**, na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Grodzickiego, Nr 411 (nowy 7). Może także dla oszczędzenia większego kosztu elewom. udzielać lekcje u siebie, na własnym dobrym fortepjanie. Lekcje mogą być wykładane we francuzkim języku, gdyby tego życzono.

(3—3) — 7447 —

## PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(23 105) — 5506 —

## Magazyn Towarów Zagranicznych
## B. WOLLMANN,

przeniesiony został z ulicy Nowolipki, na róg ulic Daniłowiczowskiej i Bielańskiej, do domu W-żnej Piwnickiej, Nr 8 nowy.

(2—3) —7531—

## Nauczyciel prywatny,

opatrzony atestatem Kommissji Oświecenia, wypełniając obowiązki nauczycielskie od lat paru, życzy sobie udzielać lekcje, tak w ruskim jak i w polskim języku prywatnie, lub też korepetycje uczniom z gimnazjów na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie, t. j. zadawalniające obie strony. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresa u W-go Karwowskiego fortepjanisty, róg ul. Rymarskiej i Leszna Nr 737/8.

(2—3) —7517—

## WAGI
## Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materjałów, po bardzo nizkich stosunkowo cenach, polecją **Ostrowski i S-ka**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.

(10—0) — 5790 —




Oddawna znana powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa i tania**. Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym; udelikatnia takowe, spędza łupieże i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskurne. Dla uniknienia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie PP. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskiem-Przedmieściu) i P. aptekarzowi Chróścickiemu w Wilnie, sprzedaż mej wody zawierzyłam.

(15—16) —2369—

Potrzebny jest zaraz, na prowincję,

## Pomocnik Jeometry,

mający kwalifikację najmniej z 3ch lat praktyki, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 3 nowy, mieszkania Nr 18.

(1—3) —7641—

## Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabiana bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 P. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można.

(2—3) —7383—

Przy ulicy Kruczej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 3, są do sprzedania: **Dwa Futra** męzkie, **Paltot** piżmowcowy z kołnierzem baranowym dla wojskowego, **Płaszcz** szopowy, **Surdut** z pogonami dla Doktora lub Aptekarza wojskowego, **Bielizna Stołowa** holenderska używana, ale w dobrym stanie, a także rzeczy platerowane: **Serwis** do octu i oliwy, **Maselniczka**, dwa duże **Lichtarze**, **Miednica** z Kubkiem wyzłacanym. To wszystko zupełnie nowe.

(2 - 3) —7565—



## Wyprzedaż Magazynu Mebli.

Przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355*h* w **Magazynie Mebli Fr. Angerstein**, wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze, między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i Jeden Landszaft**. Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 Rs

(1 - 12) — 7637 —

## VAN-SIM-CHO.



**Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany**, wynalazku **L. LEGRAND**, uprzywilejowanego Fabrykanta Perfum **Dworu Francuzkiego w Paryżu.**

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju środka, który okazał zadziwiające skutki, w zmocnieniu i poroście włosów; dając nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste.

Składy główne w Perfumerji M. Jekiel, w podwórzu domu przechodniego Roeslera, i u Fryzjera Aleksandra Lipink, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1257. (1—4) —7614—

## Do sprzedania za trzecią część ceny:

**267 Dzieł medycznych**, po większej części ozdobnie oprawnych, (wartości Rs. 755), znakomitych autorów, jakoto: Bozin'a, Becquerel'a, Canzenave, Hyrtl'a, Ricord'a, Remak'a, Scanzoni'ego, Virchow'a i wielu innych. Bliższa wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej, Nr 25 (3), mieszkania 7, codziennie od godziny 6—8 wieczorem. (1—3) —7626

## ZAKŁAD FRYZJERSKI
## T. Jaskułowskiego,

**ulica Miodowa, Nr 484,** potrzebuje kilku **Subjektów** zdolnych, w fachu tym obeznanych. Bliższa wiadomość na miejscu. (3—3) — 7461 —

Jest do zbycia kompletny **APARAT PISTORYUSZA**, z Kufami, na znaczną ilość okowity i innemi Statkami gorzelnianemi. Życzący sobie nabycia takowych, zechcą zgłosić się po dalszą informację do Kantoru Wgo Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, lub nadesłać swój adress. (1—3) —7639—

**NOWY TRANSPORT**
## FILTRÓW
nadszedł do Składu wyrobów technicznych
**KRAFT et KUKSZ,**
(49 —0) —2929 — ulica Miodowa, 490/1.

**SPRZEDAJĄ SIĘ:**

**Algierka** na Tumakach, z Kołnierzem Bobrowym, Rs. 175.
**Algierka** na Tumakach, z Kołnierzem Bobrowym, Rs. 150.
**Algierka** na Szopach, z Kołnierzem Elkowym, Rs. 120.
**Algierka** na Bobrach, używana, Rs. 35.
**Algierka** na Niedźwiedziach, Rs. 18.
**Burka** czarna, Rs. 10.
**Surdut** na Lisach, Rs. 75.
**Mundur** VIII-ej klassy.
W Sklepie Jana Gridin, na rogu Nowego-Świata i Wareckiej. (1—3) —7642—

Do sprzedania niżej wartości: **Suknia** czarna jedwabna, **Kostium** wełniany, **Płaszczyk** nieprzemakający z Kapturkiem, **Kaftan** duży czarny jedwabny, **Taboret** mahoniowy obity, i **Materac** czysto włosiany, zupełnie nowy. Ulica Ogrodowa, Nr 14, na dole na prawo, od 10ej rano do 5ej wieczorem. (1—1) —7623—

## Rodowita Francuzka,

z wyższym wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuzkiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1370, nowy 73, a mieszkania 26, codziennie od godziny 2-ej do 5-ej po południu. (1—3) —7648—

## Niemka do Krawiecczyzny i do Dzieci,

zgłosić się może na ulicę Chmielną, Nr 13, mieszkauia Nr 5, do 9ej rano, lub między 4tą a 5tą po południu. (1—3) —7624—

## Młoda Osoba

przybywszy z Zagranicy, życzy sobie udzielać Konwersacji języka francuzkiego i robotek u siebie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —7629—

## GZYMSY DO FIRANEK

w różnych gatunkach po cenach dotąd niepraktykowanych, wyrobione w **Fabryce Ram i Luster JÓZEFA BAUMGARTEN** w domu **Roeslera Nr 451**, przy ulicy Senatorskiej na 1-em piętrze od Krakowskiego- Przedmieścia od frontu. Gzymsy wyginane i gładkie, począwszy od kop. 70 za sztukę. Gzymsy złocone z ornamentami, białe, złote, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe. Gzymsy politurowane wyginane, mahoniowe, orzechowe, w cenie rs. 2, obniżone do rs. 1 kop. 70, powtórnie wszystkie ceny Gzymsów obniżyłem i robota dobra. Nadmienia się, iż przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby **ramiarskie** i odświeżanie Ram, po cenach jak najniższych, (1—9) — 7616 —

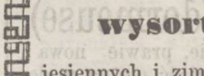
## Summa Rs. 8000




potrzebną jest na hypotekę nieruchomości wiejskiej w odległości paru wiorst, szossą od Warszawy położonej. około rs, 40000 wartującej, znajdzie ona pomieszczenie na drugiem numerze po summie szpitalnej rs. 4500. Oprócz procentu 5% właściciel nieruchomości daje mieszkanie na 1-em piętrze z eztrech Pokoi, Salonu o pięciu oknach, Przedpokoju i Kuchni, oddzielnej Góry, tudzież Stajni i Wozowni, zupełnie świeże, eleganckie i z prześlicznym widokiem, a nadto do rozporządzenia lokatora dodaje jednokonny powozik z koniem. Bliższa wiadomość w **Domu Zleceń M. Oczarski i S-ka**, Senatorska, Nr 20 nowy. (1—6) — 7646 —

## Wyprzedaż
**wysortowanych Kortów**

jesiennych i zimowych, po cenach niżej kosztu własnego, w domu W-go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495, trwać będzie tylko do dnia 1-go Października b. r. (2—3) — 7578 —



Mam honor polecić Szanownej Publiczności i Kupcom Wyroby Fabryki mojej, mianowicie: **Owocowy i Lodowaty CUKIER, KARMELKI, CZEKOLADĘ i NUSZTARDĘ**, w najlepszych gatunkach i najpszystępniejszych cenach. Ulica Tłomackie, Nr 570, dawniej Hotel Wileński. **Franz Schenuar.** (3—3) —7524—



Fabryka Lamp i Bronzów M. **Perkowskiego,** przy ulicy Bielańskiej Nr 608, paleca dobór Lamp stołowych i wiszących, **Nafta i Ligroina** w najlepszych gatunkach, po cenie umiarkowanej. W tejże fabryce potrzebni są zaraz **Czeladnicy:** blacharski i tokarski umiejący drikować. (2—3) —7615—

## Młody Człowiek

życzy postąpić na praktykę w okolicach Warszawy, do wzorowie urządzonego gospodarstwa, za umiarkowane wynagrodzenie. Zgłosić się można na ulicę Bednarską Nr 7, mieszkania Nr 2.
(1—3) —7625—

## PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie Growera i Bakera, oraz Panny do ręcznej roboty uzdatnione, jako też podręczne i do nauki potrzebne są do Magazynu **J. Matuszewskiego,** przy ulicy Miodowej, w pałucu Dyzmańskich.
(3—3) —7438—

## Maszyna do szycia,

w dobrym stanie, mało używana, jest do sprzedania; oraz **DYSTRYBUCJA** w blizkości Trzech Krzyży, Nr 1274.
(1—3) —7620—

## WYPRZEDAŻE

wysortowanych kortów i materjałów na palta zimowe po cenach od rs. 2—3, za łokieć w gatunkach bardzo dobrych, w Składzie **C. J. Freund,** przy ulicy Bielańskiej, Nr 600 lit. *ab*.
(3—4) — 7484 —



**SUMMA od 12 do 15,000 Rs.**, do małoletnich należąca, na Dobrach w Gub. Warszawskiej lokowaną być może na 1szym Numerze po Towarzystwie. Rozporządzający taką kwotą pieniężną, raczy złożyć swój adress pod lit. O. N., do Składu Papieru W. Rakoczego, na Placu Teatralnym. (2—3) —7518—

## PIEKARNIA,

wraz z mieszkaniem i sklepem, w mieście gubernialnym Radomiu, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 71, jest każdego czasu do zadzierżawienia. Wiadomość bliższa tamże na miejscu.
(3—4) —7504—

W jednem z miast gubernjalnych w Królestwie Polskiem jest do sprzedania

## APTEKA.

Wiadomość w Aptece Borowskiego, przy ulicy Solec.
(6—6) — 7380 —

Jest do sprzedania każdego czasu



## Kareta podróżna (dormeuse),

fabryki P. Rentla w Warszawie, prawie nowa i raz tylko używana. Bliższą wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Wiejskiej Nr 1725 (nowy 7).
(5—6) — 7375 —

Jest do sprzedania



## Garnitur Mebli Mahoniowych,

szybowanych, składający się: z Kanapy, Stołu przed kanapę, 2ch Foteli i 6ciu Krzeseł. Ulica Nowolipki, Nr 2384, w oficynie. (3—3) —7356—



**Młyn wodny** o 4ch kołach, jest do sprzedania we wsi Wale, wiorst 42 (mil 6) od m. Rawy, wraz z należącemi doń Ogrodami, Łąkami i dwoma dziesiatynami (włóką) dobrego gruntu ornego nowo-polskiej miary. Prawo do tej własności jest wieczyste. Wiadomość bliższą powziąść można w Rawie, u Starozakonnego Michała Zauer.
(7—8) —6881—

Potrzebny jest **Student**, który ukończył szkoły, lub **Nauczyciel** usposobiony dobrze, do dwóch chłopczyków, którychby przysposobił do klassy III. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej, w domu Psarskiego, na 2-giem piętrze. (1—1) — 7647 —





Kto ma do wypożyczenia

## Rs. 1000,

na pierwszy namer hypoteki znacznej possesji w Warszawie, raczy adres swój zostawić w sklepie wyrobów blacharkich Jacobi, przy ulicy Długiej, Nr 557 (nowy 32). (1—3) — 7650 —

Przy ulicy Sosnowej Nr 6, róg Złotej, do wynajęcia

## ŁADNE MIESZKANIE

Przedpokój, Salon, jeden lub dwa Pokoje i Kuchnia. Tamże **Suterena** ze Stajnią na kilka krów.
(5—6) — 7457 —

Są do wynajęcia

## Cztery Pokoje i Przedpokój,

może być i Kuchnia, w razie potrzeby z Meblami, na 1-szem piętrze od frontu, od 1go Października, przy ulicy Bielańskiej, Nr 605, wprost Hotelu Lipskiego. Wiadomość Stróż miejscowy wskaże. (1—1) —7654—

### Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.:

**Na 1-m piętrze**: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Drwalnią, Piwnicą i Górą, rocznie Rs. 120.

**Na 2-m piętrze**: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z Drwalnią i t. d., rocznie Rs. 110.

**Na 3-m piętrze**: 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia i t. d., rocznie Rs. 90.

Pokoje Kawalerskie, oraz Stajnia i Wozownia, z Mieszkaniem, zdatne dla Dorożkarza.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 2911/12 (nowy 4), przy zbiegu ulic Jerozolimskiej i Solca. (1—3) —7635—

Do wynajęcia od 1go Października, przy ulicy Leszno, Nr 84,

## MIESZKANIE,

na dole, spokojne, suche i ciepłe; Pokój, Kuchnia i Schowanko.
(1—3) —7638—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do wynajęcia od dnia 1 października 1870 r., na 1-szem piętrze przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678a, dwa obszerne **Pokoje** bez kuchni. Tamże są do sprzedania w dobrym stanie będące: szafy, stoły większe i mniejsze, oraz krzesła jesionowe wyplatane, i inne utensylja, użytecznemi bydź mogące w zakładzie gastronomicznym lub innej potrzebie.
(2—2) —7563—





Przechodząc ulicą Czystą, obok Pałacu Hr. Potockich, zgubiono **Dwa małe Kluczyki,** z tych jeden od zatrzasku. Łaskawy Znalazca zechce je złożyć w Redakcji Kurjera, za nagrodą. (1—1) —7645—

### Wiadomość dla posiadaczy Listów Zastawnych nowych 5-cio procentowych

Posiadam List Zastawny lit. D, za Nr 63,005, talon kuponów zaś przez pomyłkę Nr 63,004. Upraszam nabywcę Listu Zastawnego lit. D, Nr 63,004, który posiada talon kuponów Nr 63,005, aby raczył zgłosiń się do Kantoru S. Nelkena, w domu Grodzickiego, Nr 411 (nowy 7), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście do wymiany Talonów. Osoba na prowincji zamieszkała, załatwić to może, za pośrednictwem korrespondencji. (3—3) — 7408 —